

002pp Falszowanie miodu - problem nie tylko konsumentów

O szczególnej wadze pszczół dla ochrony środowiska i życia na Ziemi nie trzeba chyba nikogo przekonywać, warto jednak pamiętać, że ich znaczenie nie kończy się na zapylaniu roślin i wytwarzaniu wosku, miodu, propolisu, jadu, etc. Naukowcy, zastanawiając się jak zachować trwałość ekosystemów rolniczych, dostrzegają coraz większą rolę owadów, a szczególnie pszczół dziko żyjących i hodowlanych.

Pszczelarstwo i bartnictwo zasługują na dowartościowanie nie tylko w ramach europejskiej strategii ochrony przyrody ale także w ramach niedawno przyjętej w Unii Europejskiej strategii ochrony gleb, w której niestety pominięto ochronę różnorodności biologicznej. Może nie wszystkim wysokim urzędnikom wiadomo, że obleciny pszczele mają korzystny wpływ na aktywność mikrobiologiczną gleby, która jest warunkiem jej żyzności i troficzności środowiska, w konsekwencji powoduje wzrost różnorodności biologicznej, ilości i jakości pożytków i pasz, a nawet poprawę mleczności krów i jakości mleka, itd.

Matthias K. Thun, mieszkający w Niemczech rolnik ekologiczny i pszczelarz, będąc 18 lat temu w Polsce powiedział, że: „brak pszczół i owadów w środowisku spowoduje degradację gleb w ciągu 20 lat”. Nie wszyscy to rozumieją, traktując pszczelarzy jako dodatek do krajobrazu rolniczego, taki kwiatek do kożucha. Propagandowe przypisywanie wszystkich plag w ogrodach i sadach przymrozkom jest przykładem krótkowzroczności i ignorancji niektórych polityków, którzy głosząc hasła ekologizacji rolnictwa i wsi lekceważą znaczenie pszczół i popierają jednocześnie wielkoobszarowe intensywnie chemizowane rolnictwo i ogrodnictwo.

Stan pszczelarstwa w Polsce jest niepokojący. W ciągu ostatnich 40 lat ilość pszczelarzy spadła ponad dwukrotnie (z 90 tys. do 40 tys.) i rodzin pszczelich (z 2,3 miliona do ok. 950 tys.). Problem niedostatecznego zapylania roślin nasila się z roku na rok.

W Unii Europejskiej, gdzie około 50% miodu pochodzi z importu, brak norm dla miodu przeznaczonego do bezpośredniej konsumpcji. Obowiązująca dyrektywa EWG 74/409 określa, że miód jest artykułem spożywczym, pochodzącym z nektaru kwiatów lub wydzielin z żywych części roślin, które są zbierane i przetwarzane przez pszczoły, miód powinien dojrzewać w ulu, do sprzedawanego miodu nie można dodawać jakiegokolwiek substancji, do miodu nie można dodawać cukru, aromatów, olejków, ekstraktów z owoców i żelów itd.

Prof. dr hab. Andrzej Pidek zwrócił uwagę już kilka lat temu, że na rynku pojawiły się w UE miody, które spełniają wymagane parametry analizy chemicznej, ale nie spełniają wymogów jakościowych. Zdarzają się również zafalszowania takimi substancjami jak: melasa, cukry proste, sacharoza. W opinii Profesora, *„Nowoczesny przemysł produkuje dziś syropy cukrowe, których skład jest zbliżony do składu miodu, mogą więc być one wykorzystywane łatwo do zafalszowania miodu bez konieczności ich przerobienia przez pszczoły. Syropy te wyrabia się z określonych produktów, np. z kukurydzy, w wyniku enzymatycznej hydrolizy chemicznej. Niektóre z syropów spotykanych w krajach UE mają wysoką zawartość fruktozy lub glukozy i wprost przypominają miód.”* (patrz: Pszczelarstwo lipiec 2001): Syropy są produkowane również z kukurydzy transgenicznej (GMO) (patrz: artykuł pt. Co wiemy chorobie CCD, w poprzednim numerze Pszczelarza polskiego).

Nadużycia w krajach UE polegają na sprzedawaniu mieszanin naturalnego miodu z tymi syropami jako miód, lub mieszanemu miodów importowanych i krajowych.

Wiele inicjatyw pszczelarskich zostało kilka lat temu wypaczonych w resorcie rolnictwa, np. inicjatywa dofinansowywania pszczelarzy skończyła się dofinansowaniem „producentów miodu” i handlujących miodem. Brak właściwej kontroli spowodował, że na rynku pojawiły się produkty podrabiane, ale dotarły do Polski także produkty potencjalnie niebezpieczne dla konsumenta, co sygnalizowano także w Internecie.

„Chloramfenikol (jest jednym z najbardziej toksycznych antybiotyków) jest stosowany w Chinach masowo do "konserwacji" miodu, bowiem z uwagi na dużą wilgotność powietrza oraz produkcję "non stop" pszczoły po prostu nie nadążają z odparowywaniem nektaru. Na to nakłada się jeszcze sposób odbioru miodu, w warunkach urągających wymogom sanitarnym i miód zwyczajnie bez dodatku antybiotyku "kipi". Chloramfenikol powodujących uszkodzenie szpiku kostnego, anemię, zanik białych ciałek krwi i granulocytów.” www.dw.lublin.pl

Czy miód „konserwowany” środkami chemicznymi dociera nadal do Polski? Niestety tego nie wiemy, bo kontrole są wyrywkowe, a ich szczegóły nie są udostępniane konsumentom.

Nieprecyzyjne przepisy prawne stworzyły impotencji służb kontroli i uśpiły świadomość konsumentów europejskich, którzy kupując miód nie interesują się jego pochodzeniem ani jakością, tylko ceną. Dlatego sprawami fałszerstw miodu w Unii Europejskiej zajmuje się od kilku lat komisja do oceny jakości miodu powołana przez Komitet Organizacji Zawodowych (COPA) i Komitet Spółdzielczości Ogrodniczej (COGECA) wspierana przez Apimondię – międzynarodową organizację pszczelarską. Komisja zaproponowała opracowanie nowego aktu prawnego o wyższej randze - rozporządzenia stawiającego wysokie wymagania jakościowe dla ochrony rynku europejskiego przed nieuczciwą konkurencją.

Pszczoły są wskaźnikiem jakości środowiska, czystości powietrza, wody i gleby, mogą żyć w środowisku tylko do pewnego stopnia zniekształconym lub zanieczyszczonym, giną przy przekroczeniu pewnych barier, nie potrafią produkować trujących produktów, nie potrafią fałszować miodu, jeśli człowiek nie ingeruje w ich pracę.

Jakie są konsekwencje fałszowania miodu?

- nadmiar niskiej jakości miodu i podróbek na rynku powodujący niszczenie polskiego rynku miodu i narastającą niechęć konsumentów do „produktów pszczelich”
- pogorszenie kondycji finansowej pszczelarzy uniemożliwia odnowę pogłowia a brak pszczół w pasiekach i w środowisku zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu
- pogarszający się stan środowiska i gleb staje się coraz trudniej odwracalny

Czy to wszystkie konsekwencje fałszowania miodu, na pewno nie. Naukowcy odkryją zapewne niebawem cały łańcuch przyczyn i skutków, że brak owadów, pszczół, degradacja gleb i pogorszenie zdolności gleb do retencjonowania wody przyczyniają się do zmian klimatu i globalnego....??? I znowu ktoś dostanie nagrodę Nobla.

Ktoś inny powie , że fałszowanie miodu jest pochodną braku dostatecznej ilości miodu na rynku... i nagrody Nobla nie dostanie.

Wacław Świącicki
Październik 2007